Bóg przepowiada w śnie faraonowi dwukrotnie

Autor: frater - 02/08/2020 02:42

Rdz 41,1-57

1 W dwa lata później faraon miał sen. [Śniło mu się, że] stał nad Nilem. 2 I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. 3 Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. 4 Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tłustych. Faraon przebudził się. 5 A kiedy znów zasnął, miał drugi sen. Przyśniło mu się siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. 6 A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. 7 I te puste kłosy pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen.

8 Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wytłumaczyć faraonowi te sny. 9 Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: «Dzisiaj wyznam moje grzechy. 10 Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy pod straż do domu przełożonego dworzan. 11 I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen, on inny a ja inny. 12 A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa przełożonego dworzan. Opowiedzieliśmy mu, a on wytłumaczył nam nasze sny, tłumacząc sen każdego z nas. 13 I stało się tak, jak nam je wytłumaczył: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego powiesił».

14 Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pospiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona. 15 Faraon rzekł do Józefa: «Miałem sen, którego nikt nie umie wytłumaczyć. Ja zaś słyszałem, jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wytłumaczysz». 16 Józef tak odpowiedział faraonowi: «Nie ja, lecz Bóg da pomyślną odpowiedź tobie, o faraonie». 17 Faraon zaczął więc opowiadać Józefowi: «Śniło mi się, że stałem nad brzegiem Nilu. 18 I nagle z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. 19 A oto siedem krów innych wyszło za nimi, chudych i tak brzydkich, że podobnie brzydkich nie widziałem w całym Egipcie. 20 Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych. 21 Gdy te znalazły się w ich brzuchach, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknąłem się. 22 A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. 23 Lecz oto siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim wyrosło po nich. 24 I te puste kłosy pochłonęły owych siedem kłosów pięknych. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć».

25 Józef rzekł do faraona: «Sen twój, o faraonie, jest jeden. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie. 26 Siedem krów pięknych - to siedem lat, i siedem kłosów pięknych - to też siedem lat; jest to bowiem sen jeden. 27 Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim - to też siedem lat - głodu. 28 To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. 29 Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie. 30 A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj. 31 Nie będą już wiedzieli o obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki. 32 Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraonie, Bóg to już postanowił i Bóg

niebawem to uczyni. **33 Teraz więc niech faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. 34 Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. 35 Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako zaopatrzenie dla miast i niechaj go strzegą. 36 A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc nie wyginie [ludność] tego kraju z głodu».**

37 Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. 38 Rzekł więc faraon do swych dworzan: «Czyż będziemy mogli znaleźć podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego?» 39 A potem faraon rzekł do Józefa: «Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! 40 Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską1 będę cię przewyższał». 41 I powiedział faraon Józefowi: «Oto ustanawiam cię rządcą całego Egiptu!» 42 Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najczystszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. 43 I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: «Abrek!»2

Faraon ustanawiając Józefa rządcą całego Egiptu, 44 rzekł do niego: «Ja jestem faraonem, ale bez twej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć3 w całym kraju egipskim», 45 i nadał Józefowi imię Safnat Paneach4. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On, imieniem Poti Fera. I tak stał się Józef rządcą Egiptu. 46 Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim.

Józef wyszedłszy od faraona objeżdżał cały kraj. 47 I gdy ziemia rodziła przez siedem lat w wielkiej obfitości, 48 gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzaju], które nastały w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym mieście gromadził żywność z pól okolicznych. 49 Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnóstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć.

50 A zanim nastały lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera. 51 Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses5. [Mówił bowiem:] «Dał mi Bóg zapomnieć o całym mym utrapieniu i o domu ojca mojego». 52 A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: «Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli»6.

53 Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, 54 nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie była żywność. 55 Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął się dawać we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do wszystkich Egipcjan: «Udajcie się do Józefa i, co on wam powie, czyńcie». 56 Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie [spichlerze], w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy.

57 Ze wszystkich krajów ludzie przybywali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód po całej ziemi się wzmagał.

==========